

# Zeus, UCZYKIJ (prod. DJ 600V) (utwór z albumu

Boom Bap, wali uczykij  
W pusty łeb, w durny ryj  
Jak z głupotą miałeś gruby deal  
To z myślami się tu będziesz bił  
Boom Bap, wali uczykij  
W pusty łeb, w durny ryj  
Jak z głupotą miałeś gruby deal  
To z myślami się tu będziesz bił

Niektórzy ludzie zamiast mózgu mają siano we łbie  
Jest jeszcze trudniej, gdy wypełnia im też siano kielnie  
Myślą o sobie rzadko samodzielnie  
Nie rozumieją nawet tego, co się samo przez się (rozumie!)  
Tracisz energię, coś tłumaczysz głupkom  
Lecz ma to sens, jak mieszać wachę i wytrawny burbon  
Się przez internet nasłuchali durnot  
I teraz w komentarzy strefie ci wylali gówna  
Dla mnie to kary godne  
Dziś głupek myśli, że co powie to jest bardzo mądre  
Bo celebryta ma tę samą formę  
Więc mu nie powie, żeby zamknął mordę  
Tak się tworzą w głowie bezstresowe klitki  
A ja trochę jestem blockers, agresywny, płytki  
I brakuje mi dziś kogoś w stylu przyzwoitki  
Co przyleje tępych dzidom, czasem kijem w łydki

Boom Bap, wali uczykij  
W pusty łeb, w durny ryj  
Jak z głupotą miałeś gruby deal  
To z myślami się tu będziesz bił  
Boom Bap, wali uczykij  
W pusty łeb, w durny ryj  
Jak z głupotą miałeś gruby deal  
To z myślami się tu będziesz bił

Odkąd prowadzę furę, ludzi lubię mniej  
Siedzi na dupie, choć mam szósty bieg  
I jeszcze świeci, by usunął się  
Bo on chce lecieć, a stówkę więcej niż mówi prze...  
Peace, love, positivity, jak u Logica  
Peace off, myślę czasem, bo gdzie tu logika  
Się nie wyrobi i czyjaś rodzina w rowie zdycha  
Trzeba typa złowić, złoić, by ledwie mógł oddychać  
I tak co wyjazd na kretyna casting  
Jest ich tylu, że na masę już patrzy jak mastif  
Przez hulajki błady jak wampir opuszczam parking  
Instynkt samozachowawczy jest jak dinozaury  
Dziś każdy się gapi w telefonu ekran  
I wtedy wchodzi na pasy albo co gorsza wjeżdża  
Jakby wehikuł czasu Darwin miał to kwestia pewna  
Kijem lałby każdą małpę, co by z drzewa zeszła

Boom Bap, wali uczykij  
W pusty łeb, w durny ryj  
Jak z głupotą miałeś gruby deal  
To z myślami się tu będziesz bił  
Boom Bap, wali uczykij  
W pusty łeb, w durny ryj  
Jak z głupotą miałeś gruby deal  
To z myślami się tu będziesz bił

Kiedyś patrzyłem w komiks jak w obrazek  
Frank Castle wręcz krew wyciskał z gnoi jak z podpasek  
I wstyd się przyznać, lecz przychodzi czasem

Z poczuciem niesprawiedliwości myśl co mroczny ma sens  
I pokojowy nawet malarz  
Czasem bez farby wydobyć chce zrobić baraż  
Dokąd myślimy wyłącznie o swoich zadach  
Dotąd ktoś inny chcieć może w nich zrobić garaż

Boom Bap, wali uczykij  
W pusty łeb, w durny ryj  
Jak z głupotą miałeś gruby deal  
To z myślami się tu będziesz bił  
Boom Bap, wali uczykij  
W pusty łeb, w durny ryj  
Jak z głupotą miałeś gruby deal  
To z myślami się tu będziesz bił